

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Małkiński
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski (spr.) SSO Joanna Walczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. T. (1)**

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda P. T. (1) i pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 13 stycznia 2014r., sygn. akt I C 512/12

1. Oddała obie apelacje;
2. Koszty procesu przed Sądem II – giej instancji między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt: I. Ca. 83/14

UZASADNIENIE

Małoletni P. T. (1) reprezentowany przez matkę T. T. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz: kwoty 1.000,00 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku z dnia 11 maja 2002 r. z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty, renty z tytułu zwiększenia się potrzeb w kwocie po 500,00 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki, począwszy od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu od pozwanego na swoją rzecz.

W uzasadnieniu podał, że dnia 11 maja 2002 r. wpadł pod koła nadjeżdżającego autobusu (...) w E. skutkiem czego doznał rozległego zmiżdżenia stopy prawej z okrażnym oskalpowaniem oraz amputacją palców. Pozwany uznał swoją

odpowiedzialność i łącznie wypłacił mu kwotę 38.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz rentę w wysokości po 150,00 zł miesięcznie. Przed Sądem Rejonowym w Elku toczyła się sprawa o zadośćuczynienie i rentę zakończona ugodą z dnia 15 stycznia 2004 r. Powód nie zrzekł się dochodzenia dalszych roszczeń. W ocenie powoda wypłacona kwota zadośćuczynienia nie uwzględnia rzeczywistego rozmiaru jego krzywd i cierpień, nie jest adekwatna do stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, długotrwałości leczenia i rekonwalescencji a także nie uwzględnia wpływu negatywnych skutków wypadku na jego życie, co potęguje poczucie doznanej krzywdy. Pozwany niewłaściwie określił rozległość urazów odniesionych przez powoda w wypadku, nie uwzględnił długotrwałości i nieodwracalności skutków leczenia oraz ich negatywnych następstw w jego życiu. Powód podał także, że co roku musi się zaopatrywać we wkładkę uzupełniającą, której koszt wynosi 2.293,44 zł (uwzględniając dopłatę z NFZ w kwocie 480,00 zł), ponadto co miesiąc zmuszony jest zaopatrywać się w specjalistyczną silikonową skarpetkę, która kosztuje 265,00 zł oraz raz na sześć miesięcy wkładki silikonowe za 150,00 zł. Miesięczne wydatki kształtują się w wysokości 500,00 zł miesięcznie.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A w W. nie uznał powództwa, wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że w dniu 15 stycznia 2004 r. strony zawarły ugodę sądową, którą pozwany wykonuje zgodnie z jej treścią. W ocenie pozwanego, powód zrzekł się w ugodzie dochodzenia dalszych roszczeń, skoro cofnął on pozew. Pozwany podniósł także zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 90%.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 512/12 Sąd Rejonowy w Elku rentę zasądzoną od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. T. (1) na mocy ugody zawartej w dniu 15 stycznia 2004 r. przed Sądem Rejonowym w Elku w sprawie o sygn. akt: I. C. 251/03 podwyższył z dniem 1 października 2012 r. z kwoty 150,00 zł miesięcznie do kwoty 270,00 zł miesięcznie płatną do dnia 15-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Rejonowy zniósł je wzajemnie między stronami oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Elku) kwotę 303,32 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Dnia 11 maja 2002 r. ok. godz. 10:00 7-letni P. T. (1) wraz z kolegami bawił się na podwórku w miejscu zamieszkania przy ul. (...) II w E.. W pewnym momencie w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych powód wbiegł na ulicę (...) II z lewej strony, wprost pod jadący od strony ulicy (...) autobus Miejskiego Zakładu (...) w E., którego kierowcą był Z. P.. Wskutek wypadku P. T. (1) doznał rozległego zmiążdżenia stopy prawej z okężnym oskalpowaniem stopy do poziomu kostek goleni oraz amputacją wszystkich palców stopy prawej. W związku z odniesionymi obrażeniami powód był leczony w Wojewódzkim (...) w O. na Oddziale (...) Dziecięcej, Ortopedycznej i Urazowej w okresie od dnia 11 maja 2002 r. do dnia 7 czerwca 2002 r. W trakcie leczenia – w dniach: 11 maja 2002 r. i 3 czerwca 2002 r. dokonano operacji rekonstrukcyjnej powłok stopy prawej. W stanie ogólnym dobrym wypisano powoda ze szpitala w dniu 7 czerwca 2002 r. z zaleceniem dalszego leczenia. Powód był ponownie hospitalizowany w dniach: 20-22 czerwca 2002 r. i 30 czerwca - 04 lipca 2002 r. w celu zmian opatrunku, usunięcia szwów oraz pokrycia resztkowego ubytku wolnym przeszczepem skóry. W okresie od 28 sierpnia do 25 października 2002 r. powód leczony był w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ameryce, gdzie uzyskano niewielką poprawę ruchomości w stawie skokowym prawym.

Orzeczeniem z dnia 14 lutego 2003 r. P. T. (1) został zaliczony do osób niepełnosprawnych. W dniach 24-26 maja 2012 r. ponownie przebywał w Wojewódzkim (...) w O., gdzie dokonano korekcji zniekształcenia pourazowego stopy prawej.

Postanowieniem z dnia 29 maja 2002 r. Prokuratura Rejonowa w Elku umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku z dnia 11 maja 2002 r. na zasadzie art.17 § 1 pkt 2 k.p.k – wobec braku znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że brak jest podstaw do przedstawienia zarzutu kierującemu autobusem (...). Nie można bowiem mu zarzucić, że naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ponieważ był on trzeźwy, pojazd był sprawny technicznie, a podjęte przez niego działania były prawidłowe. Kierowca autobusu nie miał możliwości zapobieżenia powstaniu przedmiotowego zdarzenia drogowego i obrażeń ciała P. T. (1).

Pojazd, którym kierował pracownik (...) w E. uczestniczący w wypadku był ubezpieczony z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A w W..

Dnia 23 lipca 2002 r. matka małoletniego P. T. (2) T. zgłosiła pozwanemu szkodę. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi tytułem bezspornej części zadośćuczynienia za doznane cierpienia oraz uszczerbek na zdrowiu kwotę 5.000,00 zł a następnie dnia 5 listopada 2002 r. dodatkowo kwotę 15.000,00 zł.

Dnia 21 sierpnia 2003 r. przedstawicielka ustawowa małoletniego P. T. (2) T. działając w imieniu małoletniego wystąpiła z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W., w którym domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 24.000,00 zł oraz tytułem renty tymczasowej kwoty po 400,00 zł miesięcznie poczynając od września 2002 r. Dnia 15 stycznia 2004 r. w toku tego postępowania doszło do zawarcia ugody sądowej pomiędzy pozwanym towarzystwem ubezpieczeń a przedstawicielami ustawowymi małoletniego P. T. (1), w której pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz małoletniego do rąk jego rodziców – T. i Z. małż. T. kwotę 18.000,00 zł z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki oraz do płacenia renty w wysokości 150,00 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 września 2003 r. do 15-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki oraz kwotę 1.500,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W pozostałym zakresie powództwo zostało cofnięte. Łącznie tytułem zadośćuczynienia pozwany wypłacił powodowi kwotę 38.000,00 zł.

P. T. (1) ma obecnie 19 lat. Jest uczniem IV klasy technikum nr (...) w E. (kierunek gastronomiczno kucharski). Pozostaje na utrzymaniu rozwiedzionych rodziców. Matka T. T. (1) od wielu lat mieszka i pracuje za granicą w Belgii i to ona głównie ponosi koszty utrzymania powoda. Ojciec powoda Z. T. mieszka w G. i tytułem alimentów płaci miesięcznie na rzecz powoda kwotę 200,00 zł. Powód ma dwóch dorosłych braci, którzy wyjeżdżają co jakiś czas do pracy za granicę.

W związku z tym, że okolica uszkodzonej stopy (zdeformowanej i po licznych przeszczepach skóry) jest narażona na znacznego stopnia obrażenia takie jak otarcia skóry i naskórka oraz rany, powód wymaga odpowiedniego zaopatrzenia ortopedycznego. W tym celu raz na dwa lata powód winien dokonywać zakupu wkładek uzupełniających stopę z wkładką z włókna węglowego (2.293,44 zł uwzględniając dopłatę z NFZ w wysokości 480,00 zł), raz na miesiąc zakupu pończochy kikutowej silikonowej (265 zł), raz na pół roku zakupu wkładki termoplastycznej (150,00 zł). Nie wyklucza się, że powód będzie wymagał dalszych zabiegów korekcyjnych z uwagi na zmiany i bolesność skóry kikuta. Odnośnie rehabilitacji powód nie wymaga zabiegów usprawniających.

Zdaniem Sądu Rejonowego odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia będącego przedmiotem postępowania nie budzi wątpliwości. Również okoliczności wypadku przemawiają za odpowiednim zmniejszeniem rozmiarów obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego na rzecz powoda w świetle art. 362 k.c., albowiem powód w chwili zdarzenia miał 7 lat i nie znajdował się pod nadzorem jakiejkolwiek osoby dorosłej, przebywał z kolegami blisko ruchliwej ulicy. Do wypadku doszło w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych, w którym powód wbiegł wprost pod jadący autobus. Z tych też przyczyn, zdaniem Sądu Rejonowego, małoletni zachował się obiektywnie nieprawidłowo.

Tytułem zadośćuczynienia należnego powodowi z powyższego zdarzenia pozwany wypłacił uprawnionemu kwotę 38.000,00 zł, która to kwota, uwzględnia także zmniejszenie odszkodowania w oparciu o art. 362 k.c. Część tej kwoty została wypłacona przez pozwanego w trakcie postępowania likwidacyjnego (20.000,00 zł) a część (18.000,00 zł) na mocy ugody sądowej zawartej w dniu 15 stycznia 2004 r. w sprawie o sygn. akt: I C 251/03 zawartej pomiędzy rodzicami małoletniego P. T. (1) a pozwanym. Samo zawarcie ugody, w ocenie Sądu Rejonowego, zostało jednak dokonane bez zgody sądu opiekuńczego, co skutkuje jej nieważnością. W tych warunkach nie mają znaczenia wyrażane przez strony poglądy odnośnie oceny, czy w przedmiotowej ugodzie strona powodowa zrzekła się roszczenia, czy też nie i w jakim zakresie. Niewątpliwym jest jednak, że kwoty wynikające z tej ugody zostały wypłacone powodowi, które wymagają uwzględnienia przy określaniu należnego zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy w dalszych rozważaniach wskazał, że nie doszło do przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń. W tym zakresie powołał się na art. 446¹ § 3 k.c. mającym zastosowanie w sprawie na podstawie art. 2 ustawy z dnia 16.02.2007 r. (Dz.U Nr 80, poz. 538), który wszedł w życie dnia 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie z art. 2 wyżej powołanej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

Oceniając, jakiej wysokości należy ustalić należne powodowi zadośćuczynienie w związku z doznanymi przez niego na skutek wypadku z dnia 11 maja 2002 r. uszkodzeniami oraz rozstrojem jego zdrowia, przy uwzględnieniu wysokości wypłaconej mu już z tego tytułu w okresie 2002-2004 r. sumy 38.000,00 zł (zaliczanej na poczet należnego zadośćuczynienia) Sąd Rejonowy miał na względzie zasady ustalania należnego odszkodowania określone w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z tymi przepisami sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę według reżimu odpowiedzialności deliktowej w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia oraz w sytuacji, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły się widoki na przyszłość. Ustalając wysokość „sumy odpowiedniej” Sąd Rejonowy odwołał się do następujących kryteriów, takich jak: rodzaje i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

W celu ustalenia konsekwencji wypadku komunikacyjnego z dnia 11 maja 2002 r., a przede wszystkim należytej oceny doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda, jego aktualnego stanu zdrowia, rokowań na przyszłość Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, (...). M., oraz z opinii biegłego z zakresu psychologii A. S. (1).

Biegły A. M. w swojej opinii stwierdził, iż powód w wyniku przedmiotowego wypadku doznał rozległego zmiążdżenia stopy prawej z okrężnym oskalpowaniem stopy do poziomu kostek goleni oraz amputacją wszystkich palców stopy prawej. Zdaniem biegłego następstwa wypadku mają charakter trwałe a procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 23% zgodnie Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. Czasookres leczenia podstawowego powoda wynosił około sześciu miesięcy od dnia wypadku. Po wielu latach od wypadku powód wymagał korekacji kikuta z uwagi na dolegliwości bólowe skóry. Biegły nie wykluczył, że w najbliższej przyszłości zabieg korekcyjny trzeba będzie powtórzyć. Uszkodzenia stopy mają charakter trwałe, w związku z czym powód nie powróci do stanu zdrowia sprzed wypadku. Uszkodzenia nie wpływają na dalsze kształcenie oraz podjęcie w przyszłości pracy zarobkowej przez powoda. Następstwa wypadku ograniczają sprawność ruchową powoda oraz wpływają na niemożność uprawiania niektórych dziedzin sportowych (sporty ekstremalne, wyczynowe). Powód nie wymaga zabiegów rehabilitacyjnych.

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że w sprawie, w której doszło do zawarcia ugody, powołany biegły sądowy z zakresu chirurgii A. S. (2) przyjął przy takim samym urazie powoda uszczerbek na zdrowiu w wysokości od 32% do 38%, a więc w wysokości korzystniejszej niż przyjęta obecnie przez biegłego A. M. (1).

Z kolei biegła psycholog A. S. (1) w swojej opinii stwierdziła, że następstwem przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył powód oprócz dolegliwości fizycznych był także szok i stres pourazowy, który był konsekwencją przeżycia traumatycznej sytuacji związanej z wypadkiem, ale też wzmacniany nakładającymi się na to dodatkowymi frustracjami – znoszenia bólu fizycznego, strachu, lęku, koniecznej separacji od rodziców wynikającej z konieczności przebywania w szpitalu i ośrodku rehabilitacyjnym. Następstwem stresu były utrzymujące się przez jakiś czas stany lekowe, ale ustąpiły w okresie typowym bez konieczności leczenia specjalistycznego. Utrzymująca się

i okresowo nasilająca się bolesność kikutu utrudnia faktyczną adaptację powoda do inwalidztwa, obniża jakość i jego zadowolenie z codziennego życia.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wyżej opisane opinie biegłych są rzetelne i kompletne. Rzeczowo i logicznie uzasadnili oni swoje stanowisko, określając konsekwencje zdrowotne powoda doznane na skutek przedmiotowego wypadku. Pozwano strony nie domagały ani o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych.

W świetle powyższego, Sąd Rejonowy uznał za zasadne żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, miał na uwadze zarówno trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda oceniony przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii, następstwa psychologiczne zdarzenia w życiu powoda, młody wiek powoda w chwili zdarzenia, a ponadto stopień cierpień fizycznych związanych z doznanymi obrażeniami oraz ewentualne następstwa zdrowotne jakie będą temu towarzyszyć w przyszłości. Mimo, że w chwili obecnej powód nie wymaga żadnych zabiegów medycznych, to jednak w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe, które wpływają negatywnie na komfort jego życia codziennego. Sąd miał również na uwadze wpływ zachowania się powoda do powstania szkody uzasadniającej konieczność zmniejszenia odszkodowania w oparciu o art. 362 k.c.

W tych warunkach Sąd Rejonowy przyjął, że wypłacona już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 38.000,00 zł wyczerpuje powyższe kryteria i jest kwotą adekwatną. Wypłacona powodowi tytułem zadośćuczynienia w okresie od 2002 do stycznia 2004 r. łącznie kwota 38.000,00 zł stanowiła adekwatne zadośćuczynienie, uwzględniająca przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w tamtym okresie (w 2003 r. wynosiło ono 2.201,47 zł). Kwota 38.000,00 zł stanowiła bowiem równowartość 17 średnich wynagrodzeń. Obecnie przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi 3.651,72 zł, równowartość 17 średnich wynagrodzeń w chwili obecnej dawałoby kwotę 62.067,00 zł, które podlegałyby obniżeniu z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody. Zdaniem Sądu Rejonowego wypłacona powodowi w okresie 2002-2004 r. kwota zadośćuczynienia utrzymana była w rozsądnych granicach odpowiadających warunkom i przeciętnej stopie życia w społeczeństwie, uwzględniała także wszystkie okoliczności sprawy.

Sąd Rejonowy uwzględnił również inny miernik ustalania wysokości zadośćuczynienia. W tym zakresie przyjął, że za 1% uszczerbku należy się powodowi obecnie 2.000,00 zł, a skoro ustalony przez biegłego sądowego A. M. trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 23 %, to zadośćuczynienie mogłoby być ustalone w kwocie 46.000,00 zł (23% x 2.000 zł= 46 000 zł). Kwota 2.000 zł stanowi ok. połowę przeciętnego miesięcznego aktualnego wynagrodzenia. W 2003 r. połowa przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosiła ok. 1.100 zł. Mnożąc tę wartość przez 23% daje to kwotę 25.300,00 zł. Natomiast wypłacone w tym okresie zadośćuczynienie wynosiło 38.000,00 zł. W związku z powyższym, Sąd Rejonowy oddalił roszczenie w zakresie żądania zapłaty dodatkowo kwoty 1.000,00 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Odnosząc się do żądania w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące powstać u powoda skutki ze zdarzenia z dnia 11 maja 2002 r., Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie to nie zasługiwało na uwzględnienie. Jedynie w przypadku bowiem wystąpienia „nowej” szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowany będzie mógł w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 3 k.c.). Jeśli zaś powodowi przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (tak.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2008 r., I ACa 192/08, Lex nr 458585).

Za częściowo zasadne w oparciu o art. 907 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c., Sąd Rejonowy uznał żądanie powoda w zakresie podwyższenia renty z tytułu zwiększenia się potrzeb powoda. Przesłanką żądania zmiany wysokości renty jest zmiana stosunków, a ciężar dowodu spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Zmiana stosunków musi nastąpić po dacie ustalenia uprawnienia do renty, przy czym powództwo oparte na przepisie art. 907 § 2 k.c. nie może zmierzać do poprawienia błędów poprzedniego orzeczenia sądowego, bądź zawartej ugody. Orzekając o zmianie, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące sytuacji osobistej i majątkowej stron umowy oraz okoliczności obiektywne, w

tym też istotny spadek zmiany siły nabywczej pieniądza (uchwała SN z dnia 20.04.1994 r., III CZP 58/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 207).

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie: całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej; zwiększenia się jego potrzeb; zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Następstwa te powinny mieć charakter trwały. Każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody, bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie, zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda w tym zakresie zasługuje na częściowe uwzględnienie tj. do kwoty 270,00 zł. Strona powodowa wykazała, że w związku z aktualnym stanem zdrowia niezbędnym i celowym jest zakup: raz na dwa lata wkładki uzupełniającej stopę z wkładką z włókna węglowego, której koszt wynosi 2774,44 zł (uwzględniając dopłatę z NFZ w wysokości 480,00 zł), raz na sześć miesięcy wkładki silikonowej za 150,00 zł, raz na miesiąc silikonowej skarpety w wysokości 265,00 zł. Biegły z zakresu chirurgii A. M. (1) przyznał, że powód wymaga odpowiedniego zaopatrzenia ortopedycznego, uwzględniając, że okolica uszkodzonej stopy (zdeformowanej i po licznych przeszczepach skóry) jest narażona na znacznego stopnia obrażenia takie jak otarcia naskórka oraz rany. Wszystkie wkładki uzupełniające z włókna węglowego, pończochy kikutowe silikonowe, czy wkładki silikonowe są wskazane i należy je wymieniać wraz ze stopniem zużycia. W przyszłości nie wyklucza się przeprowadzenia zabiegu wykonania wkładki kosmetycznej w celu polepszenia komfortu życia. Zdaniem biegłego powód w chwili obecnej nie wymaga zabiegów rehabilitacyjnych.

Nie kwestionując samej zasadności zwiększenia się obecnie potrzeb powoda Sąd Rejonowy zauważył, że w pozwie powód podał, iż zakupu wkładki z włókna węglowego dokonać należy raz na rok, natomiast w toku dalszego prowadzenia sprawy stwierdził, że jej wymiany należy dokonywać raz na dwa lata, co niewątpliwie przekłada się na wysokość ponoszonych kosztów na ten cel. Miał również na względzie, że zakup skarpety pończochy kikutowej jest w znacznej części refundowany ze środków NFZ. Mając na uwadze powyższe okoliczności, jak również uwzględniając wpływ zachowania się powoda do powstania szkody uzasadniająca konieczność zmniejszenia świadczenia w oparciu o art. 362 k.c., Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty kwotę 270,00 zł miesięcznie płatną do dnia 15-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki. W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie w tej mierze.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami, uwzględniając fakt, że roszczenie powoda zostało uwzględnione częściowo - w ok. 47%.

O brakujących kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 113 sut. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 303,32 zł.

Powyższy wyrok w zakresie oddalonego powództwa o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, zaskarżył powód P. T. (1), zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie polegający na pominięciu faktu wskazanego przez biegłych, że w przyszłości należy rozważyć przeprowadzenie zabiegu wykonania wkładki kosmetycznej w celu polepszenia komfortu życia oraz dalszych zabiegów korekcyjnych z uwagi na zmiany i bolesność kikutu,
- 2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przede wszystkim opinii biegłego ortopedy wskazującej na konieczność wykonania w przyszłości dodatkowych zabiegów, a w związku z tym konieczności braku rozważenia przez Sąd konieczności poniesienia dodatkowych kosztów.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według

norm przepisanych, ewentualnie przekazanie Sądowi Rejonowemu w Elku sprawy do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. również wniósł apelację od powyższego wyroku, jednakże w zakresie pkt I, III i IV. Orzeczeniu temu zarzucił:

- 1) naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał wysokość swojego roszczenia,
- 2) naruszenie art. 362 k.c. poprzez pominięcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania i rozmiarów szkody,
- 3) naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez uwzględnienie żądania renty ponad zwiększone potrzeby powoda,
- 4) naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie,
- 5) sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Mając na względzie powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.

W odpowiedzi na tak postawione zarzuty pozwanego, powód domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w obu apelacjach nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom obu skarżących, w ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie zostały wyjaśnione wszelkie istotne okoliczności, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski. Sąd Rejonowy w oparciu o materiał dowodowy zaoferowany przez strony dokonał prawidłowych ustaleń, a następnie trafnych ich ocen.

Odnosząc się do apelacji powoda, wskazać należy, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż na skutek ingerencji ustawodawcy w ostatnich latach zmiana uległa regulacja dotycząca biegu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym. Według art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w każdym wypadku przedawniało się najpóźniej z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. nr 80, poz. 538) regulacja ta uległa zmianie. W miejsce uchylonego art. 442 k.c. dodany został art. 442¹, zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 2 ustawy wprowadzającej nową regulację, do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie (tj. 10 sierpnia 2007 r.), a według przepisów dotychczas obowiązujących, jeszcze nieprzedawnionych stosuje się ustawę nową. Do roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Możliwość dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem z 2002 r. nie jest zatem ograniczona dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tymczasem u podstaw dopuszczalności roszczenia o ustalenie we wcześniejszym stanie prawnym wskazywano, obok zapobieżenia ewentualnym niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom związanym z powagą rzeczy osądzonej na tle ówczesnej regulacji art. 321 § 2 k.p.c., wyeliminowanie konsekwencji obowiązywania nieprzekraczalnego dziesięcioletniego

terminu przedawnienia (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. - zasada prawna, III PZP 34/69).

Sądowi Okręgowemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. wydanej pod sygn. akt III CZP 2/09 (LEX nr 483372), zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd II instancji w składzie procedującym w sprawie niniejszej tego stanowiska nie podziela (podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyrokach z dnia: 14 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt: I ACa 192/08, OSAB 2-3/2008 r. oraz 15 listopada 2012 r., I. ACa. 594/12, nie publ.) uznając, że wskazywane przez Sąd Najwyższy trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 2002 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex nr 391789).

Niemniej, nawet przy uwzględnieniu stanowiska Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III. CZP. 2/2009, w ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powoda interesu prawnego. Zadośćuczynienie, czy też renta są bowiem tego rodzaju świadczeniami, które obejmują swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Tymczasem z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że proces leczenia powoda został zakończony, nie wymaga on zabiegów usprawniających i określił, jakich szkód powód doznał do chwili obecnej oraz wskazał, że powód będzie wymagał dalszych zabiegów korekcyjnych, z uwagi na zmiany i bolesność. Na te okoliczności, jako rzutujące na ocenę rozmiarów już podlegającej kompensacie na podstawie art. 445 § 1 k.c. krzywdy, wskazał Sąd Rejonowy. W pisemnych rozważaniach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że ustalił wysokość zadośćuczynienia w oparciu o trwały charakter uszczerbku na zdrowiu powoda, następstwa psychologiczne zdarzenia w życiu powoda, jego młody wiek w chwili zdarzenia, a ponadto stopień cierpienia fizycznych związanych z doznanymi obrażeniami oraz ewentualne następstwa zdrowotne jakie będą temu towarzyszyć w przyszłości (k. 170v akt sprawy, strona 8 uzasadnienia). Z powyższego wynika, że potrzebę wykonania w przyszłości zabiegów korekcyjnych oraz zabiegu wykonania wkładki kosmetycznej Sąd Rejonowy uwzględnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W świetle powyższego, trudno jest doszukać się po stronie powoda interesu prawnego dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za powyższe następstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest również podstaw do podzielenia zarzutów pozwanego. Przede wszystkim nie można się zgodzić, że Sąd Rejonowy ustalając wysokość renty nie uwzględnił przyczynienia się powoda do powstania szkody. Przeczą temu stwierdzenia, jakich użył Sąd Rejonowy w uzasadnieniu podając: „Mając powyższe na uwadze jak również uwzględniając wpływ zachowania się powoda do powstania szkody uzasadniająca konieczność zmniejszenia świadczenia w oparciu o art. 362 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty kwotę 270 zł miesięcznie” (k. 171v akt sprawy, strona 10 uzasadnienia) oraz wielokrotnie przytaczane odniesienia do art. 362 k.c.

Przechodząc do oceny wysokości renty zasądzonej przez Sąd I instancji wskazać należy, że kwota 270,00 zł miesięcznie - jako suma „odpowiednia” - nie wykracza poza granice wskazane w przepisie art. 322 k.p.c. Wprawdzie Sąd Rejonowy wprost nie wskazał, iż podstawą do ustalenia wysokości renty stanowił przywołany przepis, niemniej jednak

okoliczności, jakie służyły do rozpoznania roszczenia powoda w tym zakresie uwzględniały przesłanki wynikające z powyższej normy.

Skarżący w swojej apelacji dokonał mechanicznego przeliczenia wysokości trzech elementów w postaci zakupu wkładek i skarpet silikonowych, ustalając wartość tych produktów w stosunku miesięcznym i pomniejszając o dofinansowanie ze środków NFZ. Pomiął przy tym szereg innych okoliczności, które wpływały na ustalenie wysokości renty należnej powodowi.

Renta zasądzona przez Sąd Rejonowy na gruncie art. 444 § 2 k.c. miała na celu naprawienie szkody wyrażającej się w zwiększeniu się potrzeb powoda z tytułu konieczności częstej wymiany wkładek z włókna węglowego i silikonowych, skarpet silikonowych. Tego rodzaju okoliczności zostały potwierdzone w opinii biegłego sądowego z zakresu (...) (główniej - k. 74-76 i uzupełniającej - k. 140), który wskazał, że odpowiednie zaopatrzenie ortopedyczne powoda ma na celu stworzenie mu komfortowych warunków do życia i do odtworzenia funkcji statyczno-dynamicznej kończyny (stopy). Okolica uszkodzonej stopy jest narażona na znacznego stopnia obrażenia takie jak otarcia skóry i naskórka oraz rany i z tych przyczyn powód wymaga zaopatrzenia ortopedycznego. Brak jest też podstaw, aby Sąd Rejonowy ustalając wysokość renty pominął przy tym okoliczności związane z koniecznością stosowania zabiegów pielęgnujących stopę, czyli korzystania z różnych maści, kremów w związku z odciskami lub pęcherzami tworzących się na stopie bądź leków przeciwbólowych, jak też jej właściwego zabezpieczenia.

Nie polega zatem na prawdzie twierdzenie pozwanego, że powód nie zaprezentował żadnych dowodów w tym zakresie. W sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd powinien, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustalić jej ostateczny rozmiar. Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że powód szkodę poniósł. Przepis art. 322 k.p.c. stanowi wyjątek od reguły, że na powodzie ciąży obowiązek ścisłego wykazania nie tylko zasadności, ale i wysokości roszczenia. Z wyjątkowego uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd mógł skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okazało się, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyroki SN z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, Lex nr 1147804; z dnia 2 czerwca 2012 r., III CSK 245/09, Lex nr 611825; z dnia 12 lipca 2011 r., II PK 19/11, Lex nr 1044008 oraz wyrok SA w Katowicach z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 917/12, Lex nr 1271838). Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma, zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 322 k.p.c. tj. wykazania, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

Powód przedstawił sądowi wystarczający materiał dowodowy, z którego wynikało, że w w/w zakresie poniósł szkodę i wymaga odpowiedniego zabezpieczenia ortopedycznego. To pozwoliło Sądowi na stwierdzenie, że szkoda powstała. Jeżeli więc ścisłe udowodnienie wysokości renty w zakresie zwiększonych potrzeb poszkodowanego jest niemożliwe lub nader utrudnione, to istniały pełne podstawy do zastosowania normy zawartej w art. 322 k.p.c. Reasumując, w realiach niniejszej sprawy zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota 270,00 zł tytułem renty z art. 444 § 2 k.c. została ustalona w rozsądnych granicach i z pewnością nie sposób uznać jej za sumę zawyżoną.

Konsekwencją braku uwzględnienia apelacji pozwanego w jakiegokolwiek części było również pozostawienie bez zmian prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów sądowych.

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje.

Mając na względzie, że zarzuty apelacyjne obu skarżących okazały się niezasadne, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami.